

Sygn. akt I ACa 87/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

Sędziowie: SSA Franciszek Marcinowski

SSO del. Andrzej Jabłoński

Protokolant: Roksana Krawczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **S.A. we W.**

przeciwko (...) **sp. z o.o. sp. k. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 września 2016 r. sygn. akt X GC 382/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. we W. (dawniej (...) sp. z o.o. we W.) wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. sp. k. w B. kwoty 439.966,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4.12.2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa podniosła, że pozwana spółka zakupiła u niej licencje na oprogramowanie (...) za cenę 439.966,08 zł brutto, której do tej pory nie uiściła.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

W ustawowym terminie strona pozwana wniosła przeciwko niemu sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od strony powodowej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W jego uzasadnieniu podniosła, że dołączone do pozwu dokumenty, na których powódka opiera swoje żądanie, nie są w ogóle umową, a zawierają jedynie jednostronne, nieodpłatne, techniczne „zamówienie”, umożliwiające czasową rezerwację określonych ilości licencji u producenta oprogramowania, na potrzeby dalszych negocjacji prowadzonych między stronami. Wobec tego, że ostatecznie negocjacje te zakończyły fiaskiem, nie doszło do zawarcia umowy, a tym samym powódce nie przysługują jakiegokolwiek roszczenia względem niej.

Wyrokiem z dnia 23.09.2016 r. - sygn. akt X GC 382/15 Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 439.966,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4.12.2014 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę 29.216 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne.

Strona powodowa obecnie (...) Sp. z o.o. we W. (dawniej (...)Sp. z o.o. we W.) przygotowała dla pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. Sp. k. w B. ofertę na wdrożenie systemu zarządzania przedsiębiorstwem klasy (...) oraz systemu klasy (...) o numerze referencyjnym (...). Oferta zawierała następujące warunki cenowe:

- S. A. P. U. - cena jednostkowa 12.800 zł;
- S. A. Developer (...) - cena jednostkowa 24.000 zł;
- E. foundation P. (zawiera 5 P. U.) - cena jednostkowa 64.000 zł.

(...) miał być udostępniony w modelu system service spółkom z Grupy I.

Oferta bazowała na stałej cenie. Strona powodowa uzyskiwała wysoki rabat od dostawcy licencji dla pozwanej spółki, ale zakup miał nastąpić do dnia 31.10.2014 r. Dostarczenie licencji polegało na przekazaniu kodów licencji.

Ze względu na dofinansowanie z funduszy unijnych do zakupu licencji, umowa musiała spełniać określone kryteria. Zmieniana była frazeologia. Strony ustaliły cenę i zakres wdrożenia.

Strona pozwana otrzymała pierwszą transzę dofinansowania.

Strona pozwana przeniosła decyzję o zawarciu pisemnej umowy na listopad. Strona powodowa wskazała, że w celu zabezpieczenia wyników dotychczasowych prac konieczne było zamówienie licencji - pierwszych 50 sztuk. Dopiero po zakupie pakietu licencji strona powodowa mogła rozpocząć prace wdrożeniowe.

W dniu 31.10.2014 r. strona pozwana (...) Sp. z o.o. Sp. k. w B. złożyła zamówienie na zakup od strony powodowej (...) Sp. z o.o. we W. licencji (...) za kwotę 357.696 zł.

Strona pozwana dokonała zamówienia następujących produktów:

- S. A. P. U.: cena jednostkowa 12.800 zł x 43 sztuk = 550.400 zł;
- S. A. Developer (...): cena jednostkowa 24.000 zł x 2 sztuki = 48.000 zł;
- E. foundation P. (zawiera 5 P. U.):cena jednostkowa 64.000 zł x 1 sztuka = 64.000 zł.

Strona powodowa uzyskała dla pozwanej spółki upust VAT 54% w wysokości 375.696 zł.

Wykonawca zobowiązał się dostarczyć klucze licencyjne w formie elektronicznej na adres e-mail: (...) Zamawiający zobowiązany był potwierdzić, że takowy e-mail otrzymał. W dniu dostarczenia licencji wykonawca zobowiązał się wystawić fakturę VAT, z terminem płatności 30 dni.

Zamówienie zostało podpisane przez Ł. N. Prezesa Zarządu strony pozwanej (...) Sp. z o.o. Sp. k. oraz B. C., ówczesnego Prezesa Zarządu strony powodowej.

Dnia 31.10.2014 r. Ł. N. Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. Sp. k., jako reprezentujący klienta/użytkownika końcowego systemu (...) potwierdził zawarcie umowy na dostarczenie oprogramowania (...)między (...) Sp. z o.o. Sp. k. w B. a (...) Sp. z o.o. we W..

Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. Sp. k. potwierdził listę zakupionych licencji oprogramowania (...):

- (...) Starter - 1 licencja;
- (...) P. (...) licencji;
- (...) for (...) 1 licencja;
- (...) P. (...) licencje;
- (...) Developer (...) - 2 licencje;
- D. - 1 licencja.

Dnia 31.10.2014 r. K. C. potwierdził otrzymanie obszarów (...) umożliwiających pobranie „Biznesowych i technologicznych rozwiązań (...)”. Jednocześnie, jako przedstawiciel Licencjobiorcy, posiada upoważnienie do pobrania wyłącznie oprogramowania (...) licencjonowanego na mocy Umowy na Oprogramowanie (...).

W piśmie wskazano ID użytkownika (...) oraz Hasło: (...). Pozwana spółka uzyskała faktyczny dostęp do systemu o numerze (...).

W dniu 3.11.2014 r. strona powodowa wystawiła na pozwaną spółkę fakturę VAT nr (...) na kwotę 439.966,08 zł brutto tytułem „Wdrożenie SAPa-pierwsza transza”, z terminem zapłaty do dnia 3.12.2014 r.

Określenie tytułu, jakim została wystawiona faktura wynikało z wymagań związanych z dotacją unijną.

W dniu 18.11.2014 r. odbyło się oficjalne rozpoczęcie wdrożenia. Strona pozwana udostępniła serwer i został aktywowany cały system. Strona powodowa założyła użytkowników i dała możliwość logowania. Licencja była jedna i zawierała w sobie 50 użytkowników. Strona powodowa zorganizowała szkolenia z nawigacji po systemie (...).

W dniu 25.11.2014 r. strona powodowa otrzymała umowę ramową. W umowie wskazano, że „zakres systemu precyzuje oferta z dnia ... stanowiąca załącznik nr 1 do niniejszej umowy”. Umowa datowana była na dzień 30.09.2014 r.

W dniu 3.12.2014 r. M. P. (1) Prezes Zarządu (...) (z grupy I.) zwrócił się do pracownika strony powodowej K. S. o zawieszenie wdrożenia (...) do momentu spotkania z powodową spółką. Strona pozwana chciała zwrócić licencję.

Pismem z dnia 10.12.2014 r. strona powodowa wezwała pozwaną spółkę do zapłaty kwoty 441.219,68 zł z tytułu faktury VAT nr (...).

Pismem z dnia 19.12.2014 r. strona powodowa ponownie wezwała pozwaną spółkę do zapłaty kwoty 441.219,68 zł z tytułu faktury VAT nr (...).

Strona powodowa przedstawiła pozwanej spółce propozycję polubownego rozwiązania kwestii zatrzymania uzgodnionego projektu.

W piśmie skierowanym do strony powodowej (...) sp. z o.o. wskazała, iż nie przewiduje procedury, która pozwalałaby na „bezpłatną techniczną rezerwację” albo „tymczasowe zamówienie licencji na Oprogramowanie (...)”, z którego Klient końcowy może zrezygnować. (...) nabywa licencje celem przeniesienia na Klienta końcowego. Nie ma możliwości, aby (...) zwrócił licencję do (...).

(...) uznaje, że Klient dokonał zakupu w dacie otrzymania kompletu niezbędnych dokumentów potwierdzających nabycie praw licencyjnych. Po stronie Partnera są to: zamówienie, protokół instalacyjny - dokumenty podpisane przez Partnera. Natomiast po stronie Klienta są to: dokumenty tzw. (...), Certyfikat Klienta końcowego - dokumenty podpisane przez Klienta końcowego.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że bezsporne między stronami pozostawały okoliczności związane z prowadzeniem przez nie negocjacji dotyczących zakupu licencji (...) oraz wdrożenia systemu przez powodową spółkę. Poza sporem były także okoliczności wskazujące na uzyskanie przez stronę pozwaną numeru ID użytkownika i hasła dostępu do systemu (...) oraz rozpoczęcie wykonywania przez stronę powodową prac wdrożeniowych systemu (...). Do rozstrzygnięcia pozostawała natomiast sporna kwestia ocena czynności dokonanej przez pozwaną spółkę poprzez ustalenie, czy strona pozwana zakupiła licencję (...) (w ilości i po cenie jak w zamówieniu z dnia 31.10.2014 r. k.13-14), czy też jedynie ją zarezerwowała.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że strony postępowania łączyła umowa sprzedaży licencji systemu (...), w ilość i cenie jak w zamówieniu z dnia 31.10.2014 r. k.13-14 oraz potwierdzeniu jak na k.15. Nie podzielił tym samym stanowiska strony pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła, że strony prowadziły jedynie negocjacje, co do zakupu i wdrożenia całego systemu i nie miało miejsca zawarcie umowy zakupu licencji (...). Zdaniem Sądu o zawarciu spornej umowy świadczyły dokumenty złożone przez stronę powodową o nazwie „Zamówienie licencji (...)” (k.13-14), Potwierdzenie Klienta (...) końcowego” (k. 15) oraz pismo podpisane przez K. C. (k. 16), z których jednoznacznie wynikał fakt dokonania przez pozwaną spółkę zakupu 1 licencji (...) na 50 użytkowników. Odnosząc się do tych dokumentów wskazał, że zamówienie zostało podpisane przez Ł. N. Prezesa Zarządu strony pozwanej i zgodnie z jego treścią, wykonawca (strona powodowa) miał dostarczyć klucze licencyjne w formie elektronicznej na adres e-mail: (...), a zamawiający (strona pozwana) zobowiązany był potwierdzić, że takowy e-mail otrzymał. W jego treści zostało również wskazane, że w dniu dostarczenia licencji wykonawca wystawi fakturę VAT, z terminem płatności 30 dni.

Kolejnym dokumentem potwierdzającym fakt zawarcia umowy zakupu licencji było „Potwierdzenie Klienta (...) końcowego”, pod którym podpis złożył Ł. N., jako reprezentujący klienta/użytkownika końcowego systemu (...). W ocenie Sądu na tą ocenę nie miało wpływu to, że nie zawierało ono w swej treści warunków umowy (np. ceny przedmiotu umowy), a jedynie listę nazw oprogramowania, mając na uwadze jego powiązanie z pozostałymi omawianymi dokumentami.

Ostatnim z dokumentów, których treść wskazywała na zasadność wniesionego roszczenia zdaniem Sądu, było potwierdzenie (k. 16) przez K. C. (dyrektora Finansowego strony pozwanej) faktu otrzymania obszarów (...) umożliwiających pobranie „Biznesowych i technologicznych rozwiązań (...)”. Jednocześnie strona pozwana, jako przedstawiciel Licencjobiorcy, potwierdziła spółce (...) sp. z o.o. posiadanie upoważnienie do pobrania wyłącznie oprogramowania (...) licencjonowanego na mocy Umowy na Oprogramowanie (...). W piśmie wskazano ID użytkownika (...) oraz Hasło: (...). Do powyższego pisma strona powodowa dołączyła wydruki z konta strony pozwanej i z systemu (...), które miały potwierdzić fakt zainstalowania i działania systemu.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że z ustalonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż nie było technicznej możliwości, aby powodowa spółka rozpoczęła wdrożenie systemu (...) w sytuacji, gdy strona pozwana dokonałaby tylko i wyłącznie rezerwacji, czy też zamówienia licencji. Dopiero faktyczny zakup licencji i otrzymanie kodów licencyjnych pozwolił na rozpoczęcie procedury wdrożeniowej. Z tych przyczyn, czynności podjęte przez stronę powodową, których istnienia strona pozwana nie kwestionowała, a wręcz je przyznawała, tj. wdrożenie systemu (...) poprzez przydzielenie numeru ID i kodu do licencji, potwierdziły zdaniem sądu fakt zawarcia umowy sprzedaży licencji systemu (...). Na tej podstawie, w oparciu o treść art. 60 kc, Sąd I instancji uznał, że skoro strona pozwana dopuściła powodową spółkę do wykonywania konkretnych czynności, o których niewątpliwie wiedziała, co potwierdziły dokumenty zgromadzone w sprawie (wdrożenie systemu (...), zainstalowanie systemu (...) na serwerze, nadanie numeru ID oraz kodu do licencji, szkolenie użytkowników), to swoim zachowaniem przyznała fakt zawarcia umowy sprzedaży licencji (...).

Nadto Sąd Okręgowy zauważył, iż zachowanie polegające na odebraniu towaru i wystawienie w ślad za tym dokumentu rozliczeniowego - faktury określającej rodzaj towaru, jego cenę, termin zapłaty można kwalifikować, jako skierowaną do drugiej strony ofertę zawarcia umowy sprzedaży. Zachowanie to, bowiem ujawnia stanowczą wolę zawarcia umowy, umożliwia jego adresatowi dopełnienie stanu faktycznego zawarcia umowy przez prostą akceptację złożonej mu propozycji. W takim przypadku uchylone zostaje wymaganie dojścia do oferenta oświadczenia adresata o przejściu

oferty, co umożliwiła adresatowi oferty spowodowanie zawarcia umowy już z chwilą uzewnętrznienia przez jego konkludentne zachowanie się – woli przyjęcia oferty.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że żądanie strony powodowej zasługiwało w całości na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzekł stosownie do jego wyniku.

Strona pozwana zaskarżając niniejszy wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę następujących dowodów:

a) dokumentu w postaci zamówienia z dnia 31.10.2014 r., polegającą na uznaniu, że stanowi on umowę sprzedaży (str. 11 uzasadnienia wyroku), podczas gdy taki wniosek jest sprzeczny z zebranych w sprawie materiałem;

b) dokumentu w postaci „Potwierdzenie Klienta (...) końcowego” (powoływane w dalszej części pisma, jako (...)), polegającą na uznaniu, że potwierdza on zawarcie umowy sprzedaży (str. 12 uzasadnienia wyroku), podczas gdy taki wniosek jest sprzeczny z zebranych w sprawie materiałem;

c) dokumentu w postaci „Oferty na wdrożenie systemu zarządzania przedsiębiorstwem klasy (...) oraz systemu klasy (...) o numerze referencyjnym (...)” (powoływanej w dalszej części apelacji, jako (...)), polegającą na uznaniu, że zakres usług wskazany w Ofercie oraz wysokość wynagrodzenia pozostawały tożsame z ilością zakupionych licencji oraz wysokością wynagrodzenia, które zostały wskazane w dokumentach z dnia 31.10.2014 r (str. 12 in fine uzasadnienia wyroku), podczas gdy treść Oferty jednoznacznie wskazuje, że jej przedmiotem nie miało być 50 licencji za cenę 357.696 zł netto, jak wskazano w dokumentach, o których mowa wyżej, lecz 250 licencji za cenę 3.001.600 zł netto (str. 24 Oferty), a sama Oferta dotyczyła jednej kompleksowej umowy, a nie kilku różnych umów obejmujących np. zakup poszczególnych pakietów licencji;

d) dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 3.11.2014 r., polegającą na uznaniu, że została ona wystawiona w oparciu o umowę sprzedaży licencji, zawartą jakoby w dniu 31.10.2014 r., podczas gdy treść faktury jednoznacznie wskazuje, że jej podstawą miała być kompleksowa umowa na wdrożenie systemu (...) negocjowana przez strony, a wniosek ten znajduje odzwierciedlenie w pozostałym zebranym materiale, w szczególności w Ofercie;

e) dokumentu w postaci pisma (...) sp. z o.o. z dnia 6.10.2015 r., polegającą na potraktowaniu wyrażonego w nim stanowiska, jako argumentu na rzeczy tezy, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży licencji, podczas gdy dokument ten dotyczy relacji Powódki z podmiotem trzecim, zaś Pozwana nie prowadziła żadnych rozmów z (...) sp. z o.o. i nie jest w żaden sposób związana ustaleniami pomiędzy Powódką a wymienioną spółką, a ponadto Powódka nie tylko nie wykazała, lecz nawet nie podniosła twierdzenia jakoby w czasie prowadzonych przez strony negocjacji Pozwanej była znana polityka (...) Polska sp. . z o.o. w zakresie zwrotu licencji;

2. naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, polegającego na niewzięciu pod uwagę przy ustaleniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia następujących dowodów i okoliczności:

a) zmiany stanowiska Powódki, która najpierw oparła powództwo na twierdzeniu, że zamówienie z dnia 31.10.2014 r. było samodzielną umową, a następnie w odpowiedzi na sprzeciw przyznała, że negocjacje między stronami dotyczyły umowy na wdrożenie systemu (...) i stwierdziła, że w istocie doszło do zawarcia tej umowy, a dostarczenie licencji było pierwszym etapem wdrożenia, po czym w toku przeprowadzania dowodów osobowych Powódka dążyła do wykazania, że doszło do zawarcia tej głównej umowy;

b) zeznania B. C., reprezentującego Powódkę podczas prowadzenia negocjacji z Pozwaną, w części (protokół rozprawy z dnia

18.11.2015 r. 00:56:26 - 00:58:21) w której świadek zeznał, że: celem stron było podpisanie wyłącznie jednej, kompleksowej umowy, obejmującej zarówno usługi związane z wdrożeniem systemu jak i zakup 250 licencji; dostarczenie 50 licencji było świadczeniem na poczet tej docelowej umowy; tytuł płatności wskazany w fakturze VAT nr (...) z dnia 3.11.2014 r. odpowiada rzeczywistości;

c) zeznania M. P. (2), w części (protokół rozprawy z dnia 25.04.2016 r., 00:18:01) w której świadek stwierdziła, że strony miały zawrzeć tylko jedną umowę, obejmującą zarówno wdrożenie systemu jak i zakup licencji;

d) zeznania B. W., w części (protokół rozprawy z dnia 25.04.2016r. 00:54:35) w której świadek stwierdził, że strony miały zawrzeć tylko jedną umowę, obejmującą zarówno wdrożenie systemu jak i zakup licencji;

e) zeznania V. S., w części (protokół rozprawy z dnia 9.09.2016 r., 00:28:39) w której świadek stwierdziła, że strony miały zawrzeć tylko jedną umowę, obejmującą zarówno wdrożenie systemu jak i zakup licencji;

f) zeznania M. P. (1), w części (protokół rozprawy z dnia 9.09.2016 r., 00:59:36) w której świadek stwierdził, że strony miały zawrzeć tylko jedną umowę, obejmującą zarówno wdrożenie systemu jak i zakup licencji;

g) zeznania L. N., w części (protokół rozprawy z dnia 9.09.2016r., 01:31:42), w której przedstawiciel strony powodowej zeznał, że celem Powódki było zawarcie całościowej umowy na wdrożenie systemu, a nie odrębnych umów na zakup licencji;

h) zeznania B. S. (przesłuchanie w drodze pomocy prawnej w dniu 2.08.2016 r. przez Sąd Rejonowy (...), Wydział V Gospodarczy, sygn. akt V GCps 157/15/S);

i) wydruku wiadomości e-mail z dnia 30.10.2014 r. wysłanej przez B. C. do B. W., B. S. oraz M. P. (1), w której B. C. rozpoczyna od stwierdzenia, że Pozwana przenosi decyzję o zakupie licencji na listopad, a następnie pisze tylko o zamówieniu w żadnym miejscu nie posługując się sformułowaniami takimi jak „zakup”, „nabycie”, czy „sprzedaż”, przy czym nie używa ich nawet w odniesieniu do relacji Powódki z (...) sp. z o.o. pisząc o „przeprocesowaniu zamówienia”;

j) wydruku wiadomości e-mail z dnia 3.11.2014 r., wysłanej przez B. C. do B. W., o treści: „Cieszę się, że udało się załatwić sprawę licencji i w ten sposób zabezpieczyć ich ceny. Jednak to nie koniec naszych zmagania w temacie projektu i umowy. Musimy zarysować jakiś plan dalszych działań w tej materii”;

3. błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegających na:

a) wyprowadzaniu z trafnego ustalenia, że do rozpoczęcia wdrażania systemu konieczne było dysponowanie licencjami, błędnego wniosku, że strony musiały zawrzeć osobną umowę dotyczącą samego zakupu licencji, co w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego jest sprzeczne z niesporną między stronami i znajdującą potwierdzenie w treści Oferty okolicznością, iż chciały one zawrzeć jedną, kompleksową umowę, w której mieścił się zakup licencji, jak i trafnie ustalonym przez Sąd faktem, że Powódka przesunęła decyzję o zawarciu tej głównej umowy na listopad (str. 14 uzasadnienia wyroku);

b) sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciu, że do zawarcia umowy mogło dojść zarazem poprzez podpisanie dokumentu z dnia 31.10.2014 r. (str. 11 uzasadnienia wyroku), w toku negocjacji - w chwili osiągnięcia porozumienia, co do wszystkich kwestii stanowiących przedmiot rokowań (str. 13 in principio uzasadnienia wyroku), jak i w drodze milczącego przyjęcia oferty, w postaci dostarczenia przez Powódkę licencji oraz faktury (str. 15 in fine oraz 16 in principio uzasadnienia wyroku), pomimo że możliwości te wzajemnie się wykluczają;

c) przyjęciu, że Pozwana przyjęła licencje celem ich wykorzystywania w prowadzonej działalności gospodarczej (str. 16 in principio uzasadnienia wyroku), pomimo jednoczesnego ustalenia, niespornej między stronami okoliczności, że celem ich zainstalowania na serwerze było umożliwienie Powódce realizacji umowy na wdrożenie systemu (...), do zawarcia której ostatecznie nie doszło;

d) sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciem, że brak odesłania faktury oznacza sam przez się akceptację obowiązku zapłaty uwidocznionej w niej kwoty (str. 16 uzasadnienia wyroku);

4. naruszenia art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że określone w nim zasady wykładni oświadczeń woli nie znajdują zastosowania, gdy oświadczenie w formie pisemnej zostało zredagowane w sposób jednoznaczny, podczas gdy taki wniosek nie znajduje zastosowania ani w treści powołanego przepisu, ani w jego interpretacji dominującej w orzecznictwie i w doktrynie;

5. naruszenia art. 65 k.c. polegającego na jego niezastosowaniu, na skutek błędnej wykładni, o której mowa wyżej;

6. naruszenia art. 72 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że w toku niezakończonych negocjacji strony mogą zawrzeć umowę inną niż ta, która stanowiła przedmiot rozmów, jeżeli część uzgodnionych dotychczas kwestii mogłaby stanowić przedmiot odrębnej umowy, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu prowadzi do wniosku, że do zawarcia umowy może dojść wyłącznie w razie osiągnięcia porozumienia, co do wszystkich kwestii będących przedmiotem negocjacji.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podstawą jej rozpoznania były ustalenia faktyczne, na których Sąd Okręgowy oparł zaskarżony wyrok, bowiem wbrew podniesionym w jej ramach zarzutom znajdowały one pełne oparcie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Za trafną należało również dokonana na jego podstawie ocenę, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie wobec wykazania przez stronę powodową, że doszło między stronami do zawarcia umowy, z której wywodziła ona swoje roszczenia.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że strona pozwana zakwestionowała dokonana przez Sąd Okręgowy ocenę większości dowodów z dokumentów oraz osobowych źródeł informacji, które zostały przeprowadzone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Odnosząc się do tych zarzutów na wstępie zwrócić uwagę, że co do zasady, wykazanie przez stronę, że Sąd naruszył granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczoną przez ustawodawcę w ramach art. 233 §1 k.p.c. oraz że miało to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów.

Na podstawie treści wywiedzionej apelacji należało dojść do przekonania, że zarzuty podniesione w tym zakresie przez skarżącą stanowią jedynie obszerną polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy, jednakże bez wskazania na konkretne uchybienia i wadliwości, jakich miał się on dopuścić dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Skarżący konsekwentnie przedstawia własną ocenę dokonanych w tej sprawie dowodów oraz własne ustalenia faktyczne, które w jego opinii powinny być, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji, ustalone. Jak jednak zostało to podniesione powyżej, treść zgromadzonego materiału dowodowego, nie pozwala na skuteczne podważenie dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko zaprezentowane przez skarżącą oparte jest na wybiórczej i niepełnej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie. Wbrew ocenie zaprezentowanej przez apelującego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu błędu przy analizie całokształtu kontekstu sytuacyjnego, w którym doszło do zawarcia umowy sprzedaży (...) licencji. Zarzut dotyczący pominięcia przez stronę powodową wskazania na

etapie inicjowania postępowania w sprawie okoliczności prowadzenia przez strony negocjacji na temat zawarcia kompleksowej umowy, której przedmiotem miało być wdrażanie systemu informatycznego (...), nie zasługiwał na uwzględnienie i nie pozostawał w żadnym związku z ewentualnymi uchybienia Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, fakt podjęcia przez strony negocjacji, które zakończyły się fiaskiem nie miał istotnego znaczenia w kontekście podstawy faktycznej, na której swe żądanie oparła strona powodowa. Wbrew twierdzeniom apelującej, w stanowisku zaprezentowanym przez stronę powodową nie sposób doszukać się wewnętrznej sprzeczności. Trudno bowiem przyjąć, że strona powodowa zdecydowałaby się na przystąpienie do wdrażania systemu (...), gdyby nie miała pewności, że wiąże ją z kontrahentem jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy, stanowiący podstawę takich świadczeń. Przyjęcie innego sposobu rozumowania narażałoby się na zarzut sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, które przekonuje, że działania podejmowane przez przedsiębiorcę powinny być ukierunkowane na osiągnięcie zysku, zaś angażowanie swoich sił i środków finansowych w wątpliwie przedsięwzięcie, które może podmiotowi gospodarczemu przynieść stratę, należałoby uznać za sprzeczne z istotą prowadzenia tego typu działalności.

Z tych zatem przyczyny, pominięcie w pozwie okoliczności prowadzenia nieskutecznych negocjacji między stronami, nie mogło mieć wpływu na zakwestionowanie podawanej przez stronę powodową postawy faktycznego swego żądania, jakim była umowa sprzedaży licencji.

Ewentualne mylne założenie przez stronę powodową, że strony zawarły umowę kompleksową, a jedynie część z jej postanowień podlegać miała jeszcze uzgodnieniom, nie niweczy bynajmniej prawdziwości jej twierdzeń, iż na tym etapie strony doszły do zgodnego porozumienia, co do zawarcia umowy zakupu 50 licencji oprogramowania (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący w sposób nieuprawniony przeciwstawia faktowi zawarcia spornej umowy okoliczności związane z działaniami stron zmierzającymi do zawarcia kompleksowej umowy wdrożeniowej systemu (...), będącej przedmiotem wielomiesięcznych negocjacji. Dowodami potwierdzającymi błędne ustalenia w tym zakresie, których walor dowodowy kwestionuje strona skarżąca, miały być przede wszystkim zeznania świadków: B. C., M. P. (2), B. W., V. S., M. P. (1), B. S. oraz przesłuchanego w imieniu strony pozwanej Ł. N.. Z treści tych zeznań strona pozwana wyprowadza konsekwentnie przez nią prezentowany w toku całego postępowania wniosek, iż zamiarem stron było zawarcie jednej umowy kompleksowo regulującej przedmiot zobowiązania, jakim było wdrożenie systemu (...), co ma przemawiać za brakiem związania stron innym stosunkiem obligacyjnym z uwagi na niedojście negocjowanej kompleksowej umowy do skutku. O ile nie budzi wątpliwości, że zarówno z zeznań w/w osób, jak również z pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że istotnie pierwotnym zamierzeniem stron było zawarcie jednej, kompleksowej umowy, o której mowa powyżej, to jednakże okoliczność ta nie wyklucza bynajmniej tego, że na pewnym etapie negocjacji strony doszły do zgodnego porozumienia, iż mimo jej niepodpisania, zawarą odrębną umowę, której przedmiotem będzie zakup 50 licencji oprogramowania (...). Jak zostało prawidłowo ustalone w toku postępowania, w związku z przedłużającymi się negocjacjami strona powodowa poinformowała pozwaną, że zawarcie umowy dotyczących zakupu tych licencji jest konieczne dla zachowania wynegocjowanych przez nią rabatów u producenta tego oprogramowania, jak również zachowania pozostałych do tej pory poczynionych między stronami uzgodnień (vide: k:111). Ponadto zakup tych licencji był niezbędny dla podjęcia prac wdrożeniowych na tym oprogramowaniu, co było o tyle istotne, że prognozowane opóźnienie wykonania całości zamierzonych prac, mogło skutkować dla strony pozwanej negatywnymi konsekwencjami finansowymi w postaci utraty dotacji na to przedsięwzięcie. W tych okolicznościach strona pozwana zdecydowała się na złożenie w dniu 31.10.2014 r. zamówienia, wyrażając w jego treści jednoznaczną wolę zakupu od strony pozwanej praw do korzystania wskazanego w nim oprogramowania, za cenę w nim wskazaną, płatną w terminie 30 dni, od dnia wystawienia przez stronę powodową faktury, co miało mieć miejsce w dniu dostarczenia przedmiotowych licencji (k:13,14).

Zważywszy na motywację, jaka towarzyszyła pozwanej spółce oraz stan zaawansowania negocjacji nad ostatecznym kształtem umowy przewidującej dostarczenie i wdrożenie kompleksowe oprogramowania w oparciu o system (...), Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, iż strony doszły do porozumienia, co do części świadczenia, które objąć miała negocjowana jeszcze w tamtym okresie w/w umowa.



W tym zakresie strona pozwana w wywiedzionej apelacji nie wskazała argumentów, która dawałyby podstawę do uznania, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena powyższych dowodów jest nielogiczna, czy wykazuje sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Uwzględnienie tego zarzuty wymagałoby wyjaśnienia, w jakich to konkretnie punktach przyjęta przez Sąd I instancji ocena materiału dowodowego jest wadliwa i nietrafna, z uwagi na wymowę pozostałych dowodów, w tym w szczególności jednoznacznej w swojej treści dokumentów, dopuszczonych w ramach toczącego się między stronami sporu.

Wymaga podkreślenia, że sąd rozpoznający sprawę ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W konsekwencji, uchybienie przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

W rezultacie dokonania właściwej oceny materiału dowodowego, było prawidłowe poczynienie ustaleń faktycznych w realiach niniejszej sprawy. Za bezzasadny należy w szczególności uznać zarzut sprowadzający się do zakwestionowania przez Sąd Okręgowy niespornej między stronami okoliczności tj. pierwotnie towarzyszącej im woli zawarcia jednej, kompleksowej umowy i przyjęcia, że w celu rozpoczęcia wdrażania umowy strony zdecydowały się na zawarcie odrębnej umowy dotyczącej zakupu przedmiotowych licencji. Jak już wcześniej wskazano, zawarcie tej umowy nastąpiło z uwagi na chęć zachowania uzgodnionych do tej pory warunków cenowych, podjęcia przez strony decyzji o rozpoczęciu wdrożenia oraz wizji utraty przez stronę pozwaną środków pochodzących z dotacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego te okoliczności stanowiła dostateczny argument przemawiający za zmianą początkowych planów i rozpoczęciem wdrażania systemu (...), pomimo niewynegocjowania wszystkich warunków, na jakich miało dojść do zawarcia kompleksowej umowy. Początkowa intencja stron, która ewoluowała w toku prowadzonych rokowań, nie mogła wykluczyć późniejszego, zgodnego z wolą obu stron, zawarcia innej umowy, stanowiącej jedynie fragment negocjowanej umowy ramowej, w szczególności, gdy uwzględni się zmianę okoliczności faktycznych istniejących po stronie pozwanej spółki i ich znaczenie dla powodzenia podejmowanego przez nią przedsięwzięcia gospodarczego.

Za nietrafny należało uznać także zarzut stron pozwanej sprowadzający się do zakwestionowania celu, w jakim zakupiła sporne licencje. W ocenie pełnomocnika skarżącej przyjęcie ich nie nastąpiło w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a miało jedynie za zadanie umożliwienie stronie powodowej realizację umowy na wdrożenie systemu (...), do której zawarcia ostatecznie nie doszło. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak sformułowany zarzut zawiera wewnętrzną sprzeczność, z jednej bowiem strony nie ulega wątpliwości, że strona pozwana, z uwagi na planowane podjęcie działalności gospodarczej, poszukiwała podmiotu, który wykonałby na jej rzecz kompleksową usługę wdrożenia oprogramowania niezbędnego do jej prowadzenia, z drugiej zaś strony, kwestionuje zakup licencji, który niewątpliwie służył głównemu celowi tj. wykonaniu umowy wdrożenia systemu (...). Stąd za błędny należało uznać powyższy zarzut sprowadzający się do twierdzeń, że to strona powodowa, w celu wykonania swojego zobowiązania, zobligowana była nabyć określone licencje. Takie odwrócenie relacji wzajemnych obowiązków stron jest chybione, gdyż to na stronie pozwanej, jako beneficjencie umowy, spoczywał obowiązek zapewnienia swemu kontrahentowi technicznych możliwości wykonania zobowiązania, co pozostaje w zgodzie z treścią art. 354 § 2 kc. Z oczywistych względów powodowa spółka nie miała interesu gospodarczego w samym zakupie licencji. Wręcz przeciwnie, zakup

ten był dedykowany i podporządkowany potrzebom pozwanej spółki, a dla strony powodowej stanowił istotne uszczuplenie finansowe, którego wyrównania spodziewała się od swego kontrahenta. Dla prawidłowego ustalenia celu nabycia licencji wziąć pod uwagę należy przede wszystkim, w czym interesie doszło do przedmiotowego zakupu. Jak wynika z zeznań świadka B. W., zamówienie licencji było elementem koniecznym dla przystąpienia do realizacji umowy, a zatem ich brak musiał prowadzić do nieosiągnięcia przez pozwaną spółkę zakładanego przez nią celu, tj. wyposażenia w kompletny i spełniający jej oczekiwania system umożliwiający sprawne zarządzanie przedsiębiorstwami jej kontrahentów. Zwrócić przy tym należy uwagę, że z umowy zakupy tych licencji, nie wynikało bynajmniej, aby strona pozwana zobowiązana była zlecić wdrożenie tego oprogramowania stronie powodowej. To do niej należała zatem decyzja, w jaki sposób wykorzysta je w swojej dalszej działalności, a fakt porzucenia przez nią zamiary wykorzystania systemu (...) w obsłudze jej finalnego klienta, nie jest okolicznością, której konsekwencje miałyby ponosić strona powodowa.

Za chybiony należało również uznać zarzut odnośnie odwołania się przez Sąd Okręgowy do pisma (...) sp. z o.o. z dnia 6.10.2015 r. (k: 178), jako dowodu zawarcia między stronami umowy zakupu przedmiotowych licencji. Jak słusznie wskazała apelująca, niewątpliwie to strona powodowa była kontrahentem tej spółki, jako jej partner biznesowy, który kupował od niej licencje, celem przeniesienia praw z tego wynikających na swego klienta. Nie ma również przesłanek do podważenia wiarygodności twierdzeń pozwanej spółki, że nie była jej znana polityka spółki (...) w zakresie zwrotu licencji. Okoliczności te nie mają jednakże jakiegokolwiek znaczenia dla oceny zasadności roszczeń objętych żądaniem pozwu. Istotnym było bowiem to, że jako klient finalny zdecydowała się na zakup od strony pozwanej 50 licencji oprogramowania spółki (...), a jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie była to umowa warunkowa, ani też nie obejmowała w swych ramach jakichkolwiek zapisów, z których miałyby wynikać jej uprawnienie do zwrotu tych licencji, bez konieczności zapłaty ceny ich zakupu. Nie ma również podstaw do uznania, aby strona powodowa zapewniała jej o takiej możliwości.

Jak trafnie zatem ocenił Sąd Okręgowy oświadczenie spółki (...) stanowiło jedynie pośredni dowód tego, że motywacją dla skierowania przez pozwaną do strony powodowej dokumentu o tytule (...) nie była „techniczna bezpłatna rezerwacja licencji”, albowiem brak jest podstaw do tego, aby uznać, że tego typu praktyki miały w ogóle miejsce w relacjach pomiędzy spółką (...) i jej kontrahentami. Zwrócić przy tym można uwagę, że udzielanie jakichkolwiek rabatów, czy upustów cenowych wynika z negocjacji prowadzonych między konkretnymi stronami, a możliwość uzyskania finansowych korzyści jest z reguły ograniczona w czasie. Nieprawdopodobnym jest, aby w okolicznościach niniejszej sprawy, strona powoda miała wyrazić zgodę na dopuszczenie do sytuacji, w której strona pozwana miałaby nabyć prawo do korzystania z oprogramowania w oparciu o przekazane jej licencje, przystąpić do korzystania z nich w ramach rozpoczętego procesu wdrożeniowego, a następnie w bliżej nieokreślonym czasie przysługiwałoby jej prawo do ich zwrotu bez konieczności poniesienia jakichkolwiek kosztów z tym związanych. Działania takie należałoby uznać za sprzeczne z polityką racjonalnego prowadzenia działalności gospodarczej, nastawionej wszakże na osiąganie dochodu, skoro sama za te licencje musiała zapłacić spółce (...) w dacie ich przekazania finalnemu klientowi. Co istotne przeprowadzone w sprawie dowody nie wskazują, aby strony miały poczynić tego typu uzgodnienia.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wbrew zarzutom apelującej, nie naruszył reguł swobodnej jego oceny, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, dochodząc ostatecznie do trafnego wniosku, że działania obu stron postępowania doprowadziły do zawarcia przez nie umowy sprzedaży, której przedmiotem było nabycie przedmiotowych licencji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w konsekwencji za niezasadne należało uznać zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 kc i art. 72 kc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, trafnie przyjął, że zgodne z art. 72 § 1 k.c. w przypadku, gdy strony prowadzą negocjacje w celu zawarcia oznaczonej umowy, umowa zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia, co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. Nie ulegało wątpliwości, że w niniejszym przypadku stronom nie udało się osiągnąć konsensusu, co do wszystkich negocjowanych postanowień podstawowej

umowy, która miała całościowo uregulować wzajemne prawa i obowiązki stron. Niemniej jednak, nie można było pominąć okoliczności faktycznego częściowego spełnienia zadania, którego wolę realizacji wyraziła strona powodowa, przedkładając stronie pozwanej ofertę. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika strony pozwanej fakt, iż powodowa spółka podjęła działania mające na celu wdrażanie systemu (...) poprzez m.in. zainstalowanie systemu (...) na serwerze, nadanie numeru ID oraz kodu do licencji, rozpoczęcie szkoleń użytkowników, musiał prowadzić do przyjęcia powstania między stronami postępowania stosunku zobowiązaniowego, częściowo odpowiadającemu przedmiotowi świadczenia negocjowanej umowy. Fakt, że strona pozwana złożyła powodowej spółce dokument o tytule „Zamówienie licencji (...)”, który w jej imieniu podpisała osoba umocowana do jej reprezentowania, a z którego treści wynikała stanowcza wola nabycia określonych w jej treści licencji, potwierdza istniejącą między stronami wolę zawarcia umowy ich sprzedaży. Na wzajemne związanie węzłem stosunku prawnego o charakterze obligacyjnym wskazuje także dalsze zachowanie strony pozwanej, która dopuściła powodową spółkę do wykonywania usługi wdrażania systemu (...). Późniejsza zmiana planów przez stronę pozwaną i wycofanie się z wdrożenia tego systemu nie mogły wpłynąć na zniweczenie skutków prawnych wynikających z wcześniej zawartej umowy, której przedmiotem było nabycie w/w licencji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Ustawodawca w art. 65 § 2 k.c. przyznaje prymat subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni. Uzasadnione jest to charakterem umów jako czynności prawnych, do dokonania których niezbędna jest zawsze zgodna wola stron. Cel umowy jest wyznaczony przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych i nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy.

Stosując powyższe reguły interpretacyjne do umowy wiążącej strony należało uznać, że na moment składania oświadczenia woli w przedmiocie nabycia 50 licencji, a zatem jeszcze w toku prowadzonych negocjacji dotyczących zawarcia umowy kompleksowej, strony dążyły do zrealizowania głównego świadczenia, jakim było uzyskanie przez stronę pozwaną wdrożonego systemu (...) spełniającego jej indywidualne potrzeby. Wniosek taki jest zasadny, gdy weźmie się pod uwagę kontekst sytuacyjny składanych oświadczeń tj. obawę o utratę wynegocjowanych dotychczas rabatów od producenta oprogramowania, podjęcie decyzji o przyspieszeniu prac nad wdrażaniem systemu, a także postawę strony pozwanej, w momencie otrzymania faktury VAT potwierdzającej nabycie licencji, który to zakup stanowił pierwszy etap wdrażania systemu (...).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach poniesionych przez stronę powodową na tym etapie postępowania, stosownie do jego wyniku i w zakresie sformułowanego przez nią w tym zakresie żądania, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.